

CEZARY KRUK

ur. 1962; Nałęczów



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, zagrożenia dla pasieki, choroby pszczół

W obliczu zagrożenia

Niestety, eksport matek, odkładów czy pakietów kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Przenoszenie obcych chorób. Nie mieliśmy choroby nosema ceranae, była na pszczole wschodniej. I ta choroba jest od co najmniej 2006 roku, według pani Topolskiej nawet od 1996 roku. Wirus kaszmirski, jeszcze dzięki Bogu go nie ma, to jest bardzo groźny wirus, też jest niebezpieczeństwo. Główne zagrożenia dla pszczół to pasożyty typu wirusy, bakterie, grzyby, które pasożytują w rodzinie pszczelej. Bardzo groźnym szkodnikiem jest roztocz warroa, warroa destructor. Jeżeli pasieka jest nieleczona to w ciągu dwóch, trzech lat ginie. Weszliśmy do Unii, zakazano stosowania antybiotyków. Na jedno to dobrze, na drugie źle. Dobrze, bo nie ma skażenia produktów pszczelich, a źle - bo nie ma leków do leczenia pszczół. Ja osobiście uważam, że niektóre antybiotyki, na przykład fumagilina, powinna być przywrócona do stosowania w polskich pasiekach. Od siedemdziesięciu do dziewięćdziesięciu procent próbek pszczół, które trafia do Instytutu Weterynarii wskazuje obecność nozemy. Jest choroba, nie ma leku. Są, co prawda, dwa zastępcze leki ziołowe, ale są one mniej skuteczne. Niektórzy pszczelarze szukają ziół i leczą nimi: piołun, jaskółcze ziele, wrotycz. Często nie wiadomo jak je stosować, jak dawkować. Ja bym przywrócił fumagilinę, ciężką chemię typu sulfonamid wycofał. Rozważałbym użycie oksytetracykliny, która się bardzo szybko rozkłada i której potem w miodzie nie ma.

I największe niebezpieczeństwo, który wisi jak miecz Damoklesa nad pszczelarstwem polskim to mały żuk ulowy. Przez wiele lat pasożytował na pszczole afrykańskiej. Zjada miód, czerw, pierzgę, zostają ramki, rojowisko larw. Ma skrzydła i potrafi przelecieć na odległość dwudziestu kilometrów. Potrafi pasożytować na trzmielach, jeść owoce, warzywa, czyli z bananami, ananasami jest w stanie wędrować. Opanował całą Afrykę, całą Amerykę, pustoszy pasieki w USA. Dotarł do Australii, pustoszy pasieki w Australii. Do niedawna nie było go w Europie, od roku obecny jest

we Włoszech. Jest zagrożona Austria, jest zagrożona Polska. Może być to straszna rzecz. Mało skuteczne sposoby walki. Końskie dawki kumafosu, który był wycofany z leczenia warrozy. Końskie dawki, wielokrotnie większe niż w wypadku warrozy. Jakieś pułapki.

W przypadku innych zwierząt szkody są niewielkie. Byłem w Bieszczadach, tam problemem są niedźwiedzie. Potrafią zniszczyć pasiekę. I w Bieszczadach, Tatrach to jest duży problem. Kuny mogą powodować szkody, ale to jest problem marginalny. Z ptakami jest problem przy produkcji matek. Są regiony w których potrafią większość matek wyłapać. Są większe i podobno też znakowane są. Matka szybko lata, jest większa, atrakcyjna dla ptaka. I nie jest to potwierdzone naukowo, ale opinia pszczelarzy-praktyków jest taka, że wiele matek jest wyłapywanych. W zimie może być problem z dzięciołami. Ja w mojej pasiece tego problemu nie miałem, ale w Pszczelej Woli był. Dzięcioł zielony w ulu potrafił - czy to w styropianowym, czy drewnianym - wykuć dziurę na wylot i wybierać pszczoły z kłębu zimowego językiem. I pasieka w Pszczelej Woli była na zimę zabezpieczana siatką. Tego dzięcioła nie można zabić. Niektórzy twierdzą, że sikorki potrafią niepokoić pszczoły i wybierać pszczoły w czasie zimy. Pszczelarze mają sentyment do sikorek, dokarmiają je, raczej ich nie zabijają. Można się częściowo przeciwko tym zabezpieczyć robiąc w ulu tak zwaną poduszkę powietrzną, czyli pustą kondygnację.

Data i miejsce nagrania	2016-08-09, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Michał Krzyżanowski
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"